

<http://www.uczdziecko.pl/starszy-uczen/artykuly/artukul/zobacz/czy-dawac-dziecku-kieszonkowe.html>

### „Czy dawać dziecku kieszonkowe?”

Wokół kieszonkowego dla dzieci toczy się zażarta dyskusja czy dawać im pieniądze czy nie. Są zwolennicy i przeciwnicy. Osobiście uważam, że kieszonkowe dawane w przemyślany sposób jest wspaniałym narzędziem uczącym dziecko jak zarządzać swoimi finansami w przyszłości.



Jako pedagog uważam, że rodzice powinni przygotowywać swoją latorośl do w miarę bez bolesnego wejścia w życie dorosłe. Dlatego powinniśmy uczyć dziecko wszystkiego co jest z naszym życiem związane. Zarabianie i wydawanie pieniędzy jest jedną z ważniejszych umiejętności jakich powinien uczyć rodzic już od młodych lat.

#### Korzyści z dawania kieszonkowego dzieciom.

Mało kto rzucony na głęboką wodę potrafi od razu pływać. Tak samo młody człowiek często nie zdaje sobie sprawy z wartości pieniądza. Nie widzi związku między pensją rodziców a wydawaniem pieniędzy i ilością zakupionych dóbr. Przecież różne dobra pojawiają się w domu. Ewentualnie dziecko robi z nami zakupy ale o ile nie zwracamy mu uwagi na koszty poszczególnych produktów i sumę wydaną na końcu to jest tylko biernym uczestnikiem. Nie wie jednak ile zarabiają rodzice czy to dużo czy mało i co można za to kupić. Dziecko które od młodości posiada swoje pieniądze przeszło już przez etap wydawania na głupoty, zaspokoilo swoje zachcianki i nauczyło kontrolować pokusy. Taki młody człowiek, zna już wartość pieniądza i wie, że jeśli chce coś mieć musi zarabiać.

#### Dzięki mądrze dawanemu kieszonkowemu dziecko zrozumie i nauczy się:

- wartości pieniądza,
- cierpliwości - że nie zawsze można zaspokoić swoją zachciankę od razu – czasem trzeba poczekać do następnej „wyplaty”,
- planowania wydatków - mam takie potrzeby więc muszę kupić to i to,
- oszczędzania - żeby kupić sobie grę komputerową muszę odłożyć równowartość dwóch kieszonkowych,
- odpowiedzialności finansowej - wydałem to nie mam,
- sprawdzania cen – w tym sklepie jest drogo więc pójdę do drugiego to mi na więcej starczy,
- wytrwałości w dążeniu do celu i nie uleganiu pokusom – jeśli kupię sobie tę grę to nie będę miał na skuter,
- samodzielnego myślenia – dziecko samo wybiera czego chce
- samodzielności – dziecko samo podejmuje decyzje co zrobić ze swoimi finansami

#### Na co musimy być przygotowani ?

Żeby nauczyć się tego wszystkiego co napisałam powyżej dziecko musi przejść przez pewne etapy i popełnić kilka błędów. Pozwalaj mu na nie w granicach rozsądku. W końcu człowiek najlepiej uczy się na własnych błędach. Twoja pociecha musi sama nauczyć się kontrolować wydatki a nie słuchać ciągle osób z zewnątrz. Dlatego przygotuj się, że na początku będzie wydawać pieniądze na głupoty i stodyce. Później kierując się pokusami kupi sobie pięć piłek do nogi albo wyda wszystko na automatach do gry. Dziecko będzie też często przychodziło do Ciebie po więcej, mimo że termin kolejnego kieszonkowego jeszcze nie nadszedł. Nie rób mu wtedy godzinnego wykładu tylko powiedz, że zarabiasz określoną liczbę pieniędzy i musisz tym dysponować dlatego nie dasz więcej. „Ty też musisz wydawać tylko tyle ile masz”. W trakcie tej długotrwałej edukacji kieszonkowej zwracaj dziecku uwagę, że nie żyjemy po to aby mieć tylko po to żeby być. Nie pieniądze są najważniejsze tylko to, że możemy dzięki nim utrzymać się przy życiu, zaspokoić swoje potrzeby i sprawić przyjemność innym. Pokaż dziecku, że powinniśmy też czerpać przyjemność z rzeczy nie materialnych jak wspólna zabawa, spacer czy piękny widok.

Autor: Magdalena Wolnik – Szykielewska, pedagog